**Śniadanie z Salomonem, 8 lutego 2021, rozdział 5, wg BT5**

**(1)**Synu mój, zwróć się ku mojej mądrości,   
 do mej roztropności nakłoń swego ucha;  
**(2)**trzymając się [wskazań] rozwagi,   
 twe wargi strzec będą wiedzy.

**(3)**Bo miód wypływa z ust obcej, podniebienie jej gładsze niż olej,  
 **(4)** lecz w końcu jest gorzka jak piołun, ostra jak miecz obosieczny.  
   **(5)**Jej nogi zstępują ku śmierci, do Szeolu zstępują jej kroki.  
    **(6)**Nie zważa na ścieżkę swego życia,  
 jej drogi są błędne, choć ona o tym nie wie.

**(7)**Więc teraz, synu, posłuchaj, nie odstępuj od słów moich ust.  
 **(8)**Idź drogą swą od niej daleko, pod drzwi jej domu nie podchodź,  
 **(9)**byś obcym nie oddał swej sławy, a lat swoich okrutnikowi,  
 **(10)**by inni z twej pracy nie tyli, by mienie twe nie szło w obcy dom.

**(11)**Na końcu przyjdzie ci wzdychać, gdy ciało swoje wyczerpiesz.  
  **(12)**Powiesz: Jakże nie cierpiałem karcenia,  
 nie nadstawiałem ucha uczącym.  
 **(13)**Nie zważałem na głos wychowawców,  
 nie dałem posłuchu uczącym.

**(14)**O włos, a popadłbym w wielkie nieszczęście, pośród zgromadzenia i społeczności.

**(15)**Pij wodę z własnej cysterny, tę, która płynie z twej studni.

**(16)**Na zewnątrz mają bić twoje źródła? Tworzyć strumienie na placach?

**(17)**Niech służą tobie samemu, a nie również innym wraz z tobą.

**(18)**Niech źródło twe będzie błogosławione,  
 znajduj radość w żonie swej młodości.  
 **(19)**Przemiła to łania i wdzięczna kozica,   
 jej piersią rozkoszuj się zawsze,   
 jej miłością upajaj się stale.

**(20)**Po cóż, mój synu, zachwycać się obcą?   
 Obejmować pierś cudzej?

**(21)**Bo drogi ludzi przed oczyma Pana,   
 On zważa na wszystkie ich ścieżki.

**(22)**Gdy bezbożnym owładną występki, trzymają go więzy grzechu,  
 **(23)**umrze z braku karności, pobłądzi z ogromu głupoty.

**Prz 5:1nn** BW

"**(1)**Synu mój, zwróć uwagę na moją mądrość, nakłoń ucha na moją roztropność,**(2)**Abyś zachował mądre rady i aby twoje wargi utrzymały rozwagę.**(3)**Gdyż wargi cudzej żony ociekają miodem i gładsze niż oliwa jest jej podniebienie,**(4)**Lecz w końcu jest gorzka jak piołun, ostra jak miecz obosieczny.**(5)**Jej nogi schodzą do śmierci, jej kroki zdążają do krainy umarłych,**(6)**Abyś ty nie wkroczył na ścieżkę życia; a że niestałe są jej drogi, ty tego nie wiesz.**(7)**Teraz więc, synowie, słuchajcie mnie i nie oddalajcie się od moich słów!**(8)**Daleko od niej chodź swoją drogą i nie zbliżaj się do drzwi jej domu,**(9)**Abyś nie musiał oddać innym swojej sławy, a człowiekowi okrutnemu swoich lat,**(10)**Aby obcy nie nasycili się twoim mieniem, a ciężko zdobyty twój dorobek nie dostał się do cudzego domu,**(11)**Abyś pod koniec życia nie narzekał, gdy zwiędnie twoje ciało i twoja skóra,**(12)**I nie musiał powiedzieć: O, jakże mogłem nienawidzić karności i moje serce lekceważyło przestrogę,**(13)**I nie słuchałem moich wychowawców, i nie nadstawiałem ucha moim nauczycielom!**(14)**O mało co nie wpadłem w nieszczęście wśród zebranego ludu wiernego!**(15)**Pij wodę z własnej cysterny i wodę świeżą z własnej studni!**(16)**Czy twoje źródła mają wylewać się na zewnątrz, a twoje strumienie na place?**(17)**Do ciebie samego mają należeć, a nie do obcych równocześnie z tobą!**(18)**Niech będzie błogosławiony twój zdrój, a raduj się z żony twojej młodości!**(19)**Miłej jak łania, powabnej jak gazela! Niech jej piersi zawsze ci sprawiają rozkosz, upajaj się ustawicznie jej miłością!**(20)**Dlaczego, synu mój, masz się rozkoszować obcą i ściskać pierś cudzej?**(21)**Gdyż przed oczyma Pana jawne są wszystkie drogi człowieka i On zważa na wszystkie jego ścieżki.**(22)**Bezbożny plącze się we własnych nieprawościach, wikła się w pętach swego grzechu.**(23)**Umrze z powodu braku karności i z powodu wielkiej swojej głupoty zbłądzi."

**Prz 5:1nn** UBG

"**(1)**Synu mój, zważaj na moją mądrość i nakłoń twego ucha ku mojemu rozumowi;**(2)**Abyś zachował rozwagę i *aby* twoje wargi strzegły wiedzy.**(3)**Bo wargi obcej kobiety ociekają miodem, a jej usta gładsze są niż oliwa;**(4)**Lecz jej koniec jest gorzki jak piołun, ostry jak miecz obosieczny.**(5)**Jej nogi zstępują do śmierci, jej kroki prowadzą do piekła.**(6)**Abyś nie rozważał ścieżki życia, jej drogi są *tak* niestałe, *że* nie poznasz *ich*.**(7)**Teraz więc, synowie, słuchajcie mnie i nie odstępujcie od słów moich ust.**(8)**Oddal od niej swą drogę i nie zbliżaj się do drzwi jej domu;**(9)**Abyś nie oddał obcym twojej sławy, a twoich lat okrutnikowi;**(10)**Aby obcy nie nasycili się twoim dobytkiem, a twój dorobek *nie został* w cudzym domu;**(11)**I abyś nie jęczał u kresu swych dni, gdy twoja skóra i ciało będą zniszczone;**(12)**I nie musiał powiedzieć: O, jakże nienawidziłem karności i moje serce gardziło upomnieniem!**(13)**Nie słuchałem głosu moich wychowawców i nie nakłaniałem ucha ku tym, którzy mnie nauczali!**(14)**O mało co nie wpadłem we wszelkie nieszczęście wśród zebrania i zgromadzenia.**(15)**Pij wodę z własnego zdroju i wody płynące z twojego źródła!**(16)**Niech rozproszą się twoje źródła, a po ulicach strumienie wód.**(17)**Niech należą tylko do ciebie, a nie do obcych wraz z tobą.**(18)**Niech twój zdrój będzie błogosławiony i ciesz się żoną twojej młodości.**(19)***Niech będzie jak*wdzięczna łania i rozkoszna sarna; niech jej piersi zawsze cię nasycają, nieustannie zachwycaj się jej miłością.**(20)**Dlaczego, synu mój, masz zachwycać się obcą kobietą i obejmować piersi cudzej?**(21)**Gdyż drogi człowieka są przed oczami PANA *i* waży *on* wszystkie jego ścieżki.**(22)**Niegodziwego schwytają jego własne nieprawości i uwikła się w powrozy swego grzechu.**(23)**Umrze z braku karności i będzie błądził z powodu swojej wielkiej głupoty."